ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXIV, 5 SECTIO G 1977

Instytut Prawa Karnego UMCS
Zakład Prawa Karnego i Kryminologii

Anna GIMBUT

Przestępstwo niezawiadomienia o zabójstwie w polskim kodeksie karnym

Преступление неуведомления об убийстве в уголовном кодексе в Польше

Die Straftat der Unterlassung der Benachrichtigung von Totschlag im polnischen Strafgesetzbuch

I

Przepis art. 254 k.k. penalizuje, oprócz niezawiadomienia organu powołanego do ścigania o naruszeniu przez jakąś inną osobę [1] przepisu art. 122 k.k., art. 123 k.k., art. 124 k.k., art. 126 k.k., art. 127 k.k. lub art. 128 k.k. — również niezawiadomienie o naruszeniu przepisu art. 148 k.k.

Art. 254 k.k. nie wymienia poszczególnych paragrafów przepisu art. 148 k.k., z czego wynikły w doktrynie rozbieżności w kwestii karnomaterialnego obowiązku zawiadomienia [2] również o przestępstwie zabicia człowieka pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Obowiązek zawiadomienia także o tym przestępstwie przyjmuje W. Wolter [3], natomiast przeciwne stanowisko wypowiada — najdobitniej — A. Wąsek, skoro interpretując wymieniony tu przepis rozdziału XXXIII k.k. mówi o karalności niezawiadomienia „o popełnieniu enumeratywnie określonych zbrodni w rozdz. XIX k.k. oraz zbrodni zabójstwa

[1] Na nieprzestępność niezawiadomienia o własnym przestępstwie w granicach art. 254 k.k. zwraca uwagę M. Szewczyk: *Zawiadomienie o przestępstwie — obowiązek i uprawnienie*, „Krakowskie Studia Prawnicze", Rok V, 1972, s. 101.

[2] W niniejszej publikacji problematyka przepisu art. 256 k.p.k. nie będzie uwzględniana.

[3] W. Wolter [w:] I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 792.

(art. 148 § 1 k.k.)"[4]. Nieprzyjęcie na gruncie art. 254 k.k. obowiązku zawiadomienia o przestępstwie z art. 148 § 2 k.k., stanowiącym występek, wynika też z wywodów I. Andrejewa, skoro autor ten pisze, że nie jest „karalnym usiłowaniem nieudolnym" (patrz pkt II niniejszego artykułu) niezawiadomienie o błędnie przyjętym zabójstwie, „jeżeli faktycznie zbrodni nie popełniono".[5] Również J. Śliwowski, mówiąc o zabójstwie jako o przestępstwie objętym przez art. 254 k.k. obowiązkiem zawiadomienia, określa to przestępstwo jako jedną „z najgroźniejszych zbrodni przewidzianych w k.k."[6] i poza tym przestępstwa stypizowane w tym przepisie[7] nazywa zbiorczo przestępstwem „niezawiadomienia o zbrodni"[8]. Także M. Szewczyk[9] i J. Stańda[10] przestępstwa objęte przez art. 254 k.k. obowiązkiem zawiadomienia określają nazwą „zbrodnia". Z tych sformułowań wyniknąć zaś musi nieprzyjęcie na gruncie art. 254 k.k. obowiązku zawiadomienia o w y s t ę p k u z art. 148 § 2 k.k. (oraz o występku z art. 128 k.k. — ?).

Nie jest łatwe do określenia stanowisko M. Siewierskiego, który uwagi komentarzowe do art. 254 k.k. zaopatruje tytułem: „Niezawiadomienie o zbrodni", po czym w toku tych uwag pisze najpierw: „Powołane w art. 254 § 1 przestępstwa — to najcięższe zbrodnie, które godzą w podstawowe interesy polityczne PRL. [...] Obowiązkiem zawiadomienia jest również objęte zabójstwo niezależnie od jego pobudek"[11]. Jeżeliby zatem autor ten uważał za pobudkę także „wpływ silnego wzburzenia usprawie-

---

[4] A. W ą s e k [w:] T. B o j a r s k i, Cz. G o f r o ń, A. G i m b u t, A. W ą s e k, J. W o j c i e c h o w s k i: *Prawo karne, Część ogólna*, wyd. II (pod red. Cz. G o f r o n i a) Lublin 1976 (skrypt), s. 228.

[5] I. A n d r e j e w: *Polskie prawo karne w zarysie*, wyd. IV, Warszawa 1976, s. 181 oraz *id.* [w:] A n d r e j e w, Ś w i d a, W o l t e r: *op. cit.*, s. 86.

[6] J. Ś l i w o w s k i: *Prawo karne*, Warszawa 1975, s. 539.

[7] Z uwagi na to, że dyspozycja art. 254 § 1 k.k. zawiera odesłania do takich innych przepisów, które typizują różne przestępstwa, odesłania te (z pewnymi modyfikacjami ze względu na zagadnienia związane z przepisem art. 128 k.k.) muszą być traktowane jako określenia odrębnych, nie uzasadniających tzw. prawnej jedności czynu, typów przestępstw. Wyrazem tej „samodzielności" poszczególnych typów przestępstw „niezawiadomienia o przestępstwie" jest także właśnie możliwość operowania nazwą: „przestępstwo niezawiadomienia o zabójstwie", jak w tytule niniejszej publikacji. O wielości przestępstw (realizacji „zestawów znamion ustawowych") w granicach tzw. przestępstw wieloodmianowych patrz ostatnio A. S p o t o w s k i: *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976, ss. 29—30 oraz s. 205 i n.

[8] Ś l i w o w s k i: *op. cit.*, s. 538 (tytuł podrozdz. „h" w rozdz. XVI).

[9] S z e w c z y k: *loc. cit.*

[10] J. S t a ń d a: *Stanowisko świadka w polskim procesie karnym*, Warszawa 1976, s. 16.

[11] M. S i e w i e r s k i [w:] J. B a f i a, K. M i o d u s k i, M. S i e w i e r s k i: *Kodeks karny — Komentarz*, Warszawa 1971, s. 594.

dliwionego okolicznościami"[12] — co wszak przyjmowane być nie musi[13] — to oznaczałoby to, że obowiązek określony w art. 254 k.k. odnosi on również do przestępstwa z przepisu § 2 art. 148 k.k. Jednakże w dalszym ciągu tego wywodu M. Siewierski — po stwierdzeniu szczególnej wagi „tych niezmiernie niebezpiecznych społecznie zbrodni" — zaznacza, że „przestępstwo z art. 128 jest wprawdzie występkiem, ale prowadzi do zbrodni"[14], natomiast o tym, by wśród owych „zbrodni" miał się znaleźć także występek z art. 148 § 2 k.k. nie wspomina.

Niewątpliwie słuszne jest stanowisko, że objęty zagrożeniem karnym w aktualnym prawie polskim obowiązek zawiadomienia o przestępstwie istnieje również w razie posiadania (wiarogodnej) wiadomości o zabiciu człowieka pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Zawarty w art. 254 § 1 k.k. zwrot „art. [...] 148" oznacza przecież oba paragrafy tego chroniącego życie ludzkie przepisu, a zatem wyłączenie przestępstwa określonego w jego § 2 nie znalazłoby tu podstaw — tak samo, jak to byłoby z tymi innymi wymienionymi w art. 254 k.k. przestępstwami, które określone są nie tylko w jednym, lecz także w drugim paragrafie pewnego artykułu kodeksu karnego, tj. z przestępstwami z art. 124 k.k. i art. 126 k.k.

II

Na gruncie art. 254 k.k. zarysowuje się kwestia oceny prawnej niezawiadomienia organu powołanego do ścigania w razie czyjegoś błędnego przekonania o zaistnieniu przestępstwa wymienionego w dyspozycji tego przepisu — które to wypadki na pewno niewspółmiernie częściej zdarzyć się mogą w związku z zawartym w tym przepisie nakazem zawiadomienia o przestępstwie z art. 148 k.k. niż w związku z nakazem zawiadomienia o którymś z przestępstw określonych w art. 122—124 k.k. i art. 126—128 k.k.

Błędne przyjęcie zabójstwa wówczas, gdy czyjaś śmierć nastąpiła na skutek samobójstwa lub nieszczęśliwego wypadku, może się bowiem zdarzyć bardzo łatwo, bo najczęściej, w razie znalezienia zwłok lub jakiegoś późniejszego kontaktu ze zwłokami znalezionymi przez kogoś innego, by-

[12] Stanowisko takie zajmuje Andrejew: *Polskie prawo karne...*, s. 139, oraz A. Gubiński: *Zasady prawa karnego*, Warszawa 1974, s. 63.

[13] Por. S. Frankowski: *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970, s. 123 — gdzie autor „wskazanie na pobudkę działania" w przepisie art. 148 § 2 k.k. odrzuca z tego powodu, że w przepisie tym „nie sprecyzowano treści uczucia kierującego zachowaniem się sprawcy, wskazano tylko na przewagę elementów uczuciowych nad intelektualnymi."

[14] Siewierski [w:] Bafia, Mioduski, Siewierski: *loc. cit.*

łoby tu ono wynikiem tych najprostszych wrażeń zmysłowych, jakimi są wrażenia wzrokowe [15], co właśnie nie byłoby typowe dla błędnego przyjmowania wymienionych w art. 254 k.k. przestępstw politycznych. Wszak nauka medycyny sądowej stwierdza, że każdy sposób zamierzonego wywołania śmierci dotyczyć może zarówno śmierci „zbrodniczej", jak samobójczej [16], a również, że śmierć wynikająca z nieszczęśliwego wypadku może stwarzać pozory skutku akcji zabijania [17]. Nie da się też wykluczyć możliwości przyjęcia śmierci „gwałtownej" — a więc także śmierci będącej wynikiem zabójstwa — w wypadkach śmierci naturalnej [18]. Trzeba ponadto wziąć pod uwagę możliwość błędnego przyjęcia przestępstwa z art. 148 k.k. w wypadku, gdy czyjaś śmierć nastąpiła w wyniku innego przestępstwa „pozbawiania życia", np. przestępstwa z art. 149 k.k. — w razie błędnego przekonania, że jakieś małe dziecko zostało zabite, niekoniecznie przez matkę, w okresie późniejszym niż „okres porodu", przestępstwa z art. 322 § 2 k.k. — po zobaczeniu zwłok z oznakami postrzału, przestępstwa z art. 152 k.k. — przez podejrzenie umyślnego otrucia kogoś w razie, gdy w rzeczywistości zaszło tu otrucie, np. lekami, z niedbalstwa.

Odnośnie do badanej kwestii znajdujemy w doktrynie dwie wypowiedzi. J. Śliwowski mianowicie dla wypadków, „gdy sprawca nie donosi o przestępstwie, co do którego jest przekonany, iż zostało popełnione, a okazuje się, że jego przypuszczenie było błędne" — przyjmuje konstrukcję usiłowania nieudolnego [19], natomiast I. Andrejew dla błędnego

---

[15] Nawet na podstawie — samej tylko — sekcji zwłok nie można „w znacznej części przypadków śmierci gwałtownej" rozstrzygnąć, czy śmierć „była wynikiem zbrodni, samobójstwa czy wypadku", jak stwierdza J. S. Olbrycht: *Wybrane przypadki z praktyki sądowo-lekarskiej — Zabójstwo, samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek*, Warszawa 1964, s. 59.

[16] Nawet śmierć na skutek ran rąbanych, będąca prawie zawsze wynikiem zabójstwa, może być wynikiem zamachu samobójczego — por. np. W. Grzywo-Dąbrowski: *Badanie zwłok i miejsca, gdzie były znalezione*, Warszawa 1959, s. 45; J. S. Olbrycht: *Medycyna sądowa w procesie karnym*, wyd. II, Warszawa 1964, s. 311; Z. Marek, K. Jaegermann [w:] *Medycyna sądowa*, pod red. B. Popielskiego i J. Kobieli, Warszawa 1972, s. 254; a podobnie jest ze śmiercią na skutek zadzierzgnięcia — por. np. S. Manczarski: *Medycyna sądowa w zarysie*, wyd. IV, Warszawa 1966, s. 189; A. Jakliński, J. S. Kobiela: *Medycyna sądowa*, Warszawa 1972, s. 178; T. Marcinkowski: *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1975, s. 228.

[17] Patrz wypadki opisane przez Olbrychta: *Wybrane przypadki...*, s. 190 i n. oraz 220 i n.; B. Puchowskiego: *O zatruciu tlenkiem węgla*, Warszawa 1949, s. 23; B. Hołysta: *Umyślne czy wypadkowe otrucie tlenkiem węgla?*, „Problemy Kryminalistyki" 1956, nr 3, ss. 89—91.

[18] Patrz wypadek opisany przez Olbrychta: *Wybrane przypadki...*, s. 201 i n.

[19] Śliwowski: *op. cit.*, s. 540.

przyjęcia „zbrodni" zabójstwa (patrz pkt I niniejszego artykułu) „karalne usiłowanie nieudolne" odrzuca [20].

Przyjęcie dla opisywanych tu sytuacji konstrukcji usiłowania nieudolnego — „karalnego", tj. określonego w art. 11 § 2 k.k. — nie może być słuszne. Takiej, jak tu scharakteryzowana, błędnej świadomości osoby nie dokonującej zawiadomienia nie można bowiem uznać ani za dotyczącą „braku przedmiotu nadającego się do dokonania na nim przestępstwa", ani za dotyczącą „użycia środka nie nadającego się do wywołania zamierzonego skutku". W przestępstwie z art. 254 k.k. przedmiotem czynności wykonawczej jest wszak organ powołany do ścigania [21], a o użyciu niezdatnego środka nie można tu w ogóle mówić wobec tego, że przestępstwo to jest przestępstwem z — „czystego" — zaniechania [22].

W tym stanie rzeczy dla wypadków niezawiadomienia o błędnie przyjętym przestępstwie „pierwotnym" [23] pozostawałaby do rozważenia możliwość przyjęcia tylko — czysto doktrynalnej — konstrukcji „niekaralnego usiłowania nieudolnego", przez które to pojęcie rozumie się zazwyczaj takie usiłowanie, w którym niemożliwość dokonania wynika z błędnego przyjęcia charakteru podmiotu przestępstwa indywidualnego bądź z błędnego przyjęcia tzw. modalnych określeń czynu [24]. W analizowanych tu wypadkach błędnego przyjęcia, że zostało popełnione przestępstwo z art. 148 k.k., pierwszy z tych błędów oczywiście w grę nie wchodzi, tak samo jak błąd co do tych modalnych określeń czynu, które dotyczą czasu i miejsca czynu. Również nie można tu dostrzec błędu co do takiego modalnego określenia czynu, które dotyczy sposobu zachowania się [25], gdyż błędne wyobrażenie o zabójstwie jako o przyczynie czyjejś śmierci związku ze „sposobem" uchylania się od obowiązku zawiadomienia nie ma. Natomiast rzeczywistą przyczynę śmierci osoby, uważanej przez niezawiadamiającego za ofiarę zabójstwa, można by chyba uznać za „sytuację", w ja-

---

[20] Andrejew — jak w przypisie 5.

[21] Por. Wolter [w:] Andrejew, Świda, Wolter: *op. cit.*, s. 793 oraz O. Chybiński [w:] O. Chybiński, W. Gutekunst, W. Świda: *Prawo karne, Część szczególna*, Wrocław—Warszawa 1975, s. 403.

[22] O takim charakterze przestępstwa z art. 254 k.k. por. L. Kubicki: *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie*, Warszawa 1975, s. 84.

[23] Nazwę „przestępstwo pierwotne" na oznaczenie przestępstwa objętego obowiązkiem zawiadomienia wprowadzili — na gruncie art. 18 m.k.k. — J. Mikos i Z. Sobolewski: *Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie*, „Problemy Kryminalistyki" 1967, nr 66, s. 165.

[24] Por. W. Wolter: *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, ss. 281—282; *id.*: *Funkcja błędu w prawie karnym*, Warszawa 1965, ss. 102—103; A. Gubiński: *op. cit.*, s. 68; K. Buchała [w:] K. Buchała, S. Waltoś: *Zasady prawa i procesu karnego*, Warszawa 1975, s. 113.

[25] Określenia „sposobu działania" wśród modalnych określeń czynu wymienia Wolter: *Nauka o przestępstwie*, s. 89.

kiej ma miejsce owo niezawiadomienie, a zatem za moment mieszczący się również w pojęciu „modalnych określeń czynu" [26], i w ten sposób znalazłoby się jakieś, doktrynalne, zaszeregowanie dla takich, jak tu badane, wypadków ludzkiego zachowania się — „nielojalnego społecznie", lecz nie mogącego ulec karze.

III

Dalsze uwagi dotyczące przestępstwa uchylania się od zawiadomienia o zabójstwie łączyć się będą z tym, że w sformułowaniu dyspozycji art. 254 § 1 k.k. wiadomość, którą „ma" adresat tego przepisu, dotyczy — wyłącznie — pewnego „przestępstwa", natomiast w określeniu obowiązku zawiadomienia ustawa wprowadza rozwarstwienie. Polega ono na tym, że osoba mająca wiadomość o „przestępstwie" ma obowiązek zawiadomienia o momentach, które wedle brzmienia przepisu art. 254 k.k. odnoszą się do popełnionego przestępstwa, a które są wyspecyfikowane jako, pozostające w koniunkcji, elementy: „fakt przestępstwa" i „okoliczności popełnienia" tego przestępstwa, a równocześnie („oraz") osoba ta ma obowiązek zawiadomienia o momencie dotyczącym sprawcy tego przestępstwa, tj. o „miejscu, w którym sprawca przestępstwa przebywał lub przebywa". Jednakże trzeba tu przyjąć, że pojęcie „faktu przestępstwa" jest równoznaczne z pojęciem „przestępstwa" w znaczeniu zdania przydawkowego dyspozycji badanego tu przepisu. I z uwagi właśnie na ten element obowiązku zawiadomienia, jakim jest „fakt przestępstwa", używane w doktrynie nazwy tego rodzaju, jak: „obowiązek zawiadomienia o przestępstwie" i „przestępstwo niezawiadomienia o przestępstwie", przedstawiają się jako nazwy umowne (skrótowe), lecz nie są one nazwami nieprawidłowymi.

Otóż gdy chodzi o ten element obowiązku zawiadomienia, który jest określony słowami: „okoliczności jego [przestępstwa] popełnienia", to trzeba wziąć pod uwagę, że wyraz „przestępstwo" użyty w art. 254 k.k. oznacza „przestępstwo jako konkretne zdarzenie", każde zaś „konkretne zdarzenie" musi się rozegrać w jakiejś, *sensu largissimo,* sytuacji, na którą składają się pewne „szczegóły" [27]. Zatem osoba, mająca (wiarogodną!) wiadomość „o przestępstwie" musi również znać te jakieś „szczegóły", czyli takie momenty, które w narzucającym się każdemu znaczeniu są „okolicznościami popełnienia" tego przestępstwa. „Szczegóły" te mogą być

---

[26] Określenia dotyczące „sytuacji" jako jeden z rodzajów modalnych określeń („okoliczności") czynu przyjmuje G u b i ń s k i: *loc. cit.*

[27] Por. wytłumaczenie pojęcia „przestępstwa jako konkretnego zdarzenia" — zawarte w książce W. Ś w i d y: *Prawo karne, Część ogólna,* Wrocław 1975, s. 107.

nieliczne i jak najbardziej „prymitywne" — tak więc w wypadku, gdy przestępstwem „pierwotnym" jest zabójstwo, to powzięcie przez jakąś osobę wiadomości „o przestępstwie" łączyć się musi z posiadaniem wiadomości chociażby tylko o takiej „okoliczności jego popełnienia", jak sposób zabicia ofiary. Tu jednakże trzeba wziąć pod uwagę, że wedle intencji autorów kodeksu karnego z r. 1969, wyrażonej w uzasadnieniach do jego projektu w dwóch redakcjach, przez okoliczności popełnienia przestępstwa w znaczeniu obecnego art. 254 k.k. „należałoby rozumieć okoliczności niezbędne do ujawnienia przestępstwa i pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej" [28]. Włączenie w zakres pojęcia „okoliczności popełnienia przestępstwa" elementu „niezbędności do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej" oznaczać zaś musi, że chodzi tu o takie okoliczności, które odnoszą się nie do „przestępstwa" jako aktu naruszania określonej normy karnej, lecz do sprawcy popełnionego przestępstwa, a mianowicie, że są to okoliczności, które dotyczą identyczności tego sprawcy.[29]

I pomimo że interpretacja oparta na materiałach dotyczących tworzenia ustawy nie musi być obowiązująca, gdyż, jak stwierdza W. Wolter, „obowiązuje to, co ustawodawca powiedział, a nie to, co chciał powiedzieć" [30], niemniej w badanej tu kwestii nie można owej „interpretacji historycznej" zignorować. Skoro bowiem „przestępstwo" w znaczeniu art. 254 k.k. jest „konkretnym zdarzeniem", w takim razie czynność zawiadamiania organu powołanego do ścigania przez osobę „mającą (wiarogodną) wiadomość o przestępstwie" nie może się odbywać bez zaznajomienia tego organu z jakimiś „szczegółami dotyczącymi tego przestępstwa". Tak więc, gdyby się nie wzięło pod uwagę powołanej tu interpretacji historycznej, to spełnienie obowiązku zawiadomienia o „fakcie

---

[28] Patrz *Projekt kodeksu karnego, Część szczególna, Wprowadzenie*, Warszawa 1966, s. 80 i *Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny*, Warszawa 1968, s. 157.

[29] Por. w związku z tym wywody Szewczyk: *op. cit.* Autorka początkowo (s. 103) jest zdania, iż „z brzmienia przepisu" art. 254 k.k. wynika, że obowiązek zawiadomienia „nie rozciąga się na wskazanie osoby sprawcy" — który to pogląd nie jest zresztą zharmonizowany z tą dalszą wypowiedzią autorki (s. 105), iż „mimo braku wyraźnego stanowienia ustawy w tym przedmiocie — interpretacja, nawet czysto werbalna" przepisu art. 254 k.k. „na kategoryczne odrzucenie tej okoliczności [t.j. wskazania osoby sprawcy popełnionego przestępstwa — przyp. A.G.] jako przedmiotu obowiązku doniesienia nie wskazuje". Jednakże, z uwagi na treść zacytowanego tu fragmentu uzasadnienia projektu z r. 1968, autorka wypowiada pogląd (s. 104), że „chyba ustawodawca miał na myśli także i wskazanie osoby sprawcy [...] przestępstwa, bo przecież podstawowym warunkiem pociągnięcia kogoś do odpowiedzialności jest jego ujawnienie"; patrz także powołanie takiej interpretacji z uzasadnienia tego projektu na s. 105.

[30] W. Wolter: *Prawo karne*, Warszawa 1947, s. 21.

przestępstwa" („konkretnym zdarzeniu") musiałoby być zawsze uważane za spełnienie zarazem obowiązku zawiadomienia o „okolicznościach popełnienia tego przestępstwa", a wobec tego wyspecyfikowanie w art. 254 k.k. „drugiego z elementów obowiązku zawiadomienia" okazałoby się zbędne. Tak więc przy uwzględnieniu przedstawionej tu interpretacji Komisji Kodyfikacyjnej do spełnienia obowiązku zawiadomienia o „okolicznościach popełnienia" przestępstwa określonego w art. 148 k.k. nie wystarczyłoby zawiadomienie o takich danych, jak sposób zabicia pokrzywdzonego czy nawet identyczność osoby zabitej — które to dane łatwo mogą być wiadome osobie „mającej wiarogodną wiadomość" o takim przestępstwie, bądź nawet muszą być stwierdzone równocześnie z chwilą, gdy dowiedziała się ona o owym zabójstwie. Okoliczności tego rodzaju nie są bowiem niezbędne do ustalenia identyczności sprawcy — które to ustalenie stanowi wszak konieczny warunek „pociągnięcia [tego] sprawcy do odpowiedzialności karnej".

Teraz trzeba z kolei zważyć, że w wypadku przestępstwa z art. 148 k.k. decydujący o bycie tego przestępstwa „skutek przestępny": śmierć człowieka odrywa się „plastycznie" od „działania lub zaniechania", które ten skutek wywołało, a które musi mieć swego wykonawcę: „sprawcę przestępstwa" [31]. W tej zaś sytuacji w razie powzięcia przez kogoś wiadomości o zabójstwie obowiązek zawiadomienia o tym, co — w świetle już nie „interpretacji" przepisu art. 254 k.k., lecz samego jego brzmienia — dotyczy s p r a w c y przestępstwa „pierwotnego", tj. o miejscu, w którym sprawca tego przestępstwa przebywał lub przebywa, może być często nierealny. Takie bowiem uzyskanie wiadomości o zabiciu człowieka, które nastąpiło przez zaznajomienie się wyłącznie ze „skutkiem przestępnym" (np. w razie znalezienia zwłok lub dokonywania sekcji zwłok), nie musi się łączyć z wiedzą o „miejscu przebywania" sprawcy — nawet jeśli weźmiemy pod uwagę, że miejscem, w którym sprawca przestępstwa przebywał (lub także jeszcze przebywa), jest również miejsce popełnienia przestępstwa.

Po pierwsze bowiem trzeba mieć na względzie, że w wypadku zabójstwa, jako przestępstwa skutkowego, „miejscem popełnienia" jest także miejsce nastąpienia (lub miejsce „zaplanowanego nastąpienia") skutku przestępnego (por. art. 4 § 2 k.k.). Tak więc w wypadku wszelkich zabójstw „dystansowych" — np. popełnionych przy użyciu zatrutego pro-

---

[31] Obowiązek zawiadomienia zachodzi oczywiście także wówczas, gdy przestępstwo, o którym ktoś „ma wiarogodną wiadomość" jest popełnione w formie podżegania lub w formie pomocnictwa. O objęciu przez art. 254 k.k. obowiązkiem zawiadomienia „każdej postaci zjawiskowej" popełnienia wymienionego w przepisie tym przestępstwa nadmienia A. W ą s e k: *Odpowiedzialność karna za nieprzeszkodzenie przestępstwu*, Warszawa 1973, s. 127.

duktu żywnościowego przysłanego komuś za pośrednictwem poczty lub przez umieszczenie „bomby zegarowej" w samolocie — to „miejsce popełnienia przestępstwa", jakim jest miejsce czynu (a zatem miejsce, w którym sprawca musiał w jakimś czasie przebywać), może nie być znane osobie, która konstatuje „skutek określony w art. 148 k.k." (który może być także skutkiem „mającym nastąpić", np. wówczas, gdy usiłowanie sprawcy doprowadziło tylko do szkody na zdrowiu pokrzywdzonego). Wszak nadawca „śmiercionośnej przesyłki" na pewno nie ujawnia poczcie swego nazwiska i adresu, a miejsce nadania przesyłki, oznaczające miejsce czynu owego „NN sprawcy", nie musi być znane np. lekarzowi, który stwierdza otrucie pokrzywdzonego, a także zabójca posługujący się „bombą zegarową", mającą wybuchnąć w lecącym samolocie, mógł ją w tym samolocie umieścić bądź w miejscowości startu, bądź w którejś z miejscowości postoju samolotu itd. Po drugie, trzeba tu wziąć pod uwagę te wszystkie wypadki gdy osobie, która dowiedziała się o zabójstwie, to miejsce popełnienia przestępstwa, które jest miejscem czynu a zarazem miejscem nastąpienia skutku przestępnego, nie jest znane z powodu zmiany lokalizacji zwłok ofiary, np. w razie gdy sprawca wrzucił zwłoki do rzeki lub gdy zwłoki zostały przez jakiegoś poplecznika przewiezione do innej miejscowości celem łatwiejszego ukrycia, np. w lesie.

Sytuacje, gdy ktoś ma wiadomość tylko o „przestępstwie", lecz nie o identyczności sprawcy ani o miejscu, w którym sprawca przestępstwa przebywał lub przebywa, wyróżnić zaś właśnie muszą często mogące się zdarzyć wypadki „przestępstwa niezawiadomienia o przestępstwie określonym w art. 148 k.k." na tle możliwych wypadków większości „przestępstw niezawiadomienia" o pozostałych przestępstwach wymienionych w art. 254 k.k.

Gdy bowiem przestępstwami „pierwotnymi" są przestępstwa z art. 122 k.k. i z art. 123 k.k. oraz w każdym razie te odmiany przestępstwa z art. 124 k.k., które polegają na „braniu udziału w obcym wywiadzie", na „zbieraniu wiadomości w celu ich udzielenia obcemu wywiadowi" i na „podjęciu się działalności na rzecz obcego wywiadu", a też te przestępstwa z art. 128 k.k., które stanowią przygotowanie do tychże przestępstw, to trudno sobie wyobrazić, by posiadanie wiadomości „o przestępstwie" nie łączyło się z wiedzą o osobie (identyczności) sprawcy tego przestępstwa [32], a zatem także, chyba bez wyjątków, z posiadaniem wiadomości

---

[32] Gdy chodzi o pozostałe odmiany przestępstw określonych w art. 124 § 1 i 2 k.k., to dowiedzenie się o udzieleniu przez kogoś wiadomości obcemu wywiadowi (i „na rzecz" tego wywiadu) może nastąpić przez stwierdzenie skutku takiego czynu, np. szkody w działalności gospodarczej polskiego przedsiębiorstwa, a dowiedzenie się o przechowywaniu wiadomości w celu ich udzielenia obcemu wywiadowi może nastąpić przez odnalezienie przez kogoś jakichś materiałów szpiegowskich —

o miejscu, w którym sprawca ten (kiedykolwiek, poczynając od chwili popełnienia przestępstwa) przebywał lub w którym aktualnie przebywa — chociażby w wypadkach częstej tu albo nawet, w razie przestępstwa z art. 123 k.k. lub art. 124 § 1 k.k. pierwsza alternatywa, koniecznej kolektywności w popełnieniu przestępstwa wiadomości te dotyczyły tylko niektórych sprawców danego przestępstwa [33].

Co do przestępstw z art. 126 k.k. oraz tych przestępstw z art. 128 k.k. które polegają na przygotowaniu do przestępstwa z art. 126 § 1 k.k., to tu powzięcie wiadomości „o przestępstwie" łączyć się musi z wiedzą w każdym razie „o miejscu, w którym sprawca przebywał" (chociażby sprawca ten nie został zidentyfikowany przez osobę mającą „o przestępstwie" wiadomość). Skoro bowiem są to przestępstwa bezskutkowe (poza, mało chyba realnym, „pozbawieniem wolności" z art. 126 § 2 k.k.), w takim razie wyłącznym miejscem ich popełnienia jest miejsce „działania" (por. art. 4 § 2 k.k., „zaniechanie" w wypadkach tych przestępstw w grę nie wchodzi), a zatem miejsce, w którym sprawca, chociażby tylko w czasie popełniania takiego przestępstwa, przebywał, musi „dać się poznać" równocześnie z powzięciem przez kogoś wiadomości o popełnieniu przestępstwa.[34]

---

i w takich wypadkach osoba „mająca wiarogodną wiadomość o przestępstwie" może nie mieć orientacji co do osoby sprawcy.

[33] Również przestępstwo z art. 122 k.k. wymaga działania z udziałem innych osób — wobec tego, że „uczestniczenie w działalności obcego państwa lub zagranicznej organizacji" nie może się odbywać bez porozumienia się z innymi osobami — por. Andrejew [w:] Andrejew, Świda, Wolter: *op. cit.*, s. 393. W takich wypadkach jednak owe „inne osoby" mogą być sprawcami tegoż przestępstwa z art. 122 k.k. tylko wówczas, gdy są one również obywatelami polskimi (działającymi w imieniu obcego państwa lub zagranicznej organizacji) i dlatego nie można przyjąć, że przestępstwo to musi być „popełnione kolektywnie".

[34] Co do przestępstw z art. 127 k.k., to ponieważ są to przestępstwa skutkowe, zatem powzięcie wiadomości „o przestępstwie" na podstawie skonstatowania wyłącznie skutku przestępnego nie musi łączyć się z wiedzą o identyczności sprawcy (chociaż z taką wiedzą łączyć się może, na przykład wówczas, gdy zniszczenie czy uszkodzenie jakiegoś zakładu — wykonane w sposób demaskujący „cel" konieczny dla bytu tego przestępstwa — mogło być spowodowane tylko przez określonego pracownika tego zakładu). I w wypadku przestępstw z tego przepisu to miejsce popełnienia przestępstwa, jakim jest miejsce skutku, nie musi też, podobnie jak przy zabójstwie, oznaczać miejsca przebywania sprawcy (w chwili popełnienia przestępstwa), gdyż przestępstwa z art. 127 k.k. mogą być również popełniane w sposób „dystansowy". Natomiast w wypadkach przestępstw z tego przepisu taka zmiana lokalizacji tworu materialnego, na którym skutek przestępny nastąpił, która spowodowałaby niemożność powzięcia wiadomości o „miejscu przebywania" sprawcy (w czasie popełniania przestępstwa) równocześnie z powzięciem przez kogoś wiadomości „o przestępstwie" — możliwa byłaby tylko na dość wąskim wycinku treści dyspozycji art. 127 k.k., a mianowicie wówczas, gdyby w grę wchodziło zniszczenie, uszkodzenie lub uniezdatnienie bądź jakiegoś ruchomego „urządzenia" (np. części

Teraz trzeba wziąć pod uwagę, że konsekwencją koniunkcyjnego ujęcia w przepisie art. 254 k.k. wyspecyfikowanych „składników obowiązku zawiadomienia": dotyczących faktu przestępstwa, okoliczności popełnienia przestępstwa — w znaczeniu okoliczności określających także identyczność sprawcy — i miejsca przebywania sprawcy, musi być takie interpretowanie tego przepisu, że zostaje on naruszony także wówczas, gdy któryś z tych pozostających w koniunkcji elementów (innych niż „fakt przestępstwa", por. s. 96) osobie mającej „wiarogodną wiadomość o przestępstwie" nie jest znany. I ten stan rzeczy zmusza interpretatorów przepisu art. 254 k.k. do zaznaczania, że obowiązek zawiadomienia o danych, odpowiadających poszczególnym takim elementom, istnieje (tylko) wówczas, gdy ktoś dane takie zna [35]. Taka zaś interpretacja wprawdzie, z konieczności, „urealnia" ten przepis, ale go bynajmniej nie „naprawia". A przepis ten wymagałby naprawienia: sytuacja na gruncie art. 254 k.k. wykazuje wszak pewną analogię do tego, jak byłoby na gruncie art. 164 k.k. w razie, gdyby przepis ten nie zaznaczał, że obowiązek udzielenia pomocy zachodzi tylko w tych wypadkach, gdy to udzielenie pomocy nie wymaga „narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub poważnego uszczerbku na zdrowiu". Tak więc przepis art. 164 k.k. daje wyraz temu, że odwołanie się do samej tylko zasady *ultra posse nemo obligatur* nie wystarczyłoby dla nieobciążania określonej osoby obowiązkiem działania — skoro zaś w art. 254 k.k. brak takiego wskazania, to wynikałoby stąd, że określony w przepisie tym obowiązek zawiadomienia o danych odpowiadających wyspecyfikowanym w ustawie „elementom obowiązku zawiadomienia" istnieje bez względu na *posse* adresata przepisu, tj osoby mającej wiadomość „o przestępstwie". Praktyczną konsekwencją tego zaś byłoby to, iż osoba, która powzięła wiadomość tylko o „przestępstwie" („fakcie przestępstwa") musiałaby przed zawiadomieniem organu powołanego do ścigania postarać się na własną rękę — skutecznie — o dowiedzenie się o „bliższych" okolicznościach popełnienia tego przestępstwa oraz o miejscu przebywania sprawcy i dopiero wtedy (niezwłocznie!) dokonać zawiadomienia.

W tym zaś stanie rzeczy, zwłaszcza właśnie ze względu na to, że wskazany tu „defekt ustawy" może się w praktyce łatwo zaznaczyć wówczas, gdy wiadomość, którą ma pewna osoba, dotyczyłaby przestępstwa określonego w art. 148 k.k. — przepis art. 254 k.k. na pewno prezentowałby się lepiej, gdyby zaznaczał, że obowiązek zawiadomienia o okolicznościach

taboru kolejowego), bądź takiego „innego mienia", którego zmiana umiejscowienia jest możliwa (np. wyrobów przemysłowych znajdujących się w transporcie).

[35] Patrz Wolter [w:] Andrejew, Świda, Wolter: *op. cit.*, s. 792; Andrejew: *Polskie prawo karne...*, s. 439; Chybiński: *loc. cit.*

popełnienia przestępstwa i o miejscu, w którym sprawca przebywał lub przebywa, istnieje ,,w miarę możności".

Dobrze by też było, gdyby przepis ten wówczas zaznaczał, przy „okolicznościach popełnienia przestępstwa", że chodzi tu o takie okoliczności, które są przydatne do pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej, albowiem skoro obecna redakcja przepisu art. 254 k.k. nie zaznacza, jakie „okoliczności [...] popełnienia" są objęte obowiązkiem zawiadomienia, w takim razie, jeżeli nie „dopomoglibyśmy" temu przepisowi przez uwzględnienie interpretacji historycznej, to dla spełnienia tego obowiązku wystarczyłoby również zawiadomienie o takich okolicznościach, które są bez znaczenia dla ustalenia identyczności sprawcy, a o których osoba mająca wiadomość „o przestępstwie" mogła dowiedzieć się „automatycznie", równocześnie z powzięciem wiadomości o ,,fakcie przestępstwa". Z obecnego brzmienia art. 254 k.k. nie wynika wszak, by ,,okoliczności popełnienia" przestępstwa były „wszystkimi" okolicznościami, o których ktoś się dowiedział.

*

* *

Przestępstwo polegające na niezawiadomieniu o zabójstwie nie znalazło, jak dotychczas, odbicia w publikowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego — co nie może nie być uważane za symptom „niepopularności" tego przestępstwa w rzeczywistości życiowej. Objęcie przestępstw z art. 148 k.k. (§ 1 i § 2) obowiązkiem zawiadomienia organu powołanego do ścigania, pod groźbą kary, ma jednakże niemały walor etyczny — biorąc pod uwagę, że oba przestępstwa określone w art. 148 k.k. są najcięższymi przestępstwami przeciwko temu najdalej idącemu uprawnieniu każdego człowieka, jakim jest prawo do życia.[36]

[36] Z uwagi na problem etyczny, mieszczący się w nakazie zawiadomienia o zabójstwie, należy tu zwrócić uwagę na następującą wypowiedź Śliwowskiego: *op. cit.*, s. 539: „W prawie karnym spotykamy «półpostać zjawiskową», która staje się zaszłością, a więc dokonaniem mimo braku realizacji samego przestępstwa. Chodzi o przygotowanie. Obowiązujący k.k. przewidział w art. 128 odpowiedzialność za przygotowanie do popełnienia wszystkich przestępstw, o których mowa w art. 254 k.k., z wyjątkiem jednego". Jak czytamy dalej w wywodzie tego autora, tym „Jedynym wyjątkiem jest zabójstwo [...] Przygotowanie do zabójstwa nie jest karane, gdy przygotowanie do innych przestępstw objętych art. 254 podlega karze. W ten sposób powstaje pewna luka", co, jak konkluduje J. Śliwowski: „Nie może [...] być uznane za wynik zadowalający." Zagadnienie rozszerzenia odpowiedzialności za niezawiadomienie o zabójstwie na takie sytuacje, gdy czyn „pierwotny" miałby postać przygotowania — które wszak nie jest obecnie odnośnie do typizacji z art. 148 k.k. czynem karalnym — dotyczy kwestii polityki kryminalnej, biorąc pod uwagę, że gestią polityki kryminalnej jest także badanie, czy ustawodawstwo karne skutecz-

РЕЗЮМЕ

В начале статьи рассматривается следующий вопрос: охватывает ли обязанность (ст. 254 УК) об уведомлении компетентного органа о преступлении, заключающегося в убийстве человека, не только преступление „обыкновенного" убийства (ст. 148 § 1 УК), но и „убийство человека под влиянием сильного волнения, которое оправдано обстоятельствами" (ст. 148 § 2 УК). Автор считает, что предусмотренная ст. 254 УК обязанность об уведомлении охватывает также и преступление, определенное в § 2 ст. 148 УК.

В следующей части работы исследуется вопрос правовой оценки неуведомления компетентного органа в случае чьего-либо ошибочного убеждения о совершении преступления, упомянутого в диспозиции нормы ст. 254 § 1 УК; этот вопрос автор считает более актуальным тогда, когда таким преступлением, определенным в ст. 254 УК, и обязанностью об уведомлении является убийство, чем тогда, это какое-либо другое преступление (например, политическое), приведенное в диспозиции этой же статьи 254 УК. Для такого рода ошибок автор принимает конструкцию „ненаказуемого негодного покушения".

В следующей части статьи исследуется формулировка ст. 254 § 1 УК, по которой сведения, которые должны быть переданы лицом, обязанным уведомить компетентные органы, относятся только к бесспорному „преступлению"; обязанность уведомления же касается элементов, определенных этой нормой как „факт преступления", „обстоятельства его совершения", а также „место, в котором исполнитель преступления находился или находится".

В заключение автор обращает внимание на этическую сторону уголовного наказания за неуведомление компетентного органа о наиболее тяжелых преступлениях против человеческой жизни, которыми являются преступления, определенные в статье 148 § 1 и 2 УК.

ZUSAMMENFASSUNG

Die Abhandlung befasst sich vorerst mit der Frage, ob von der im Art. 254 StGB bestimmten Pflicht, um dem Strafverfolgungsorgan von Begehen einer im Menschentotmachen bestehenden Straftat Anzeige zu erstatten, nicht nur die Straftat des „einfachen" Totschlags (Art. 148 § 1 StGB), sondern auch die des „Totschlags unter dem Einfluss einer starken mit Umständen entschuldbaren Erregung", welche in der Vorschrift des § 2 Art. 148 StGB bestimmt wird, erfasst werden. Die Verfasserin vertritt den Standpunkt, dass die im Art. 254 StGB vorgesehene Pflicht auch die im § 2 Art. 148 StGB bestimmte Straftat erfasst.

In weiterem Teil der Abhandlung wird die Frage über gesetzliche Beurteilung der Unterlassung Anzeige beim Strafverfolgungsorgan im Fall von irrtümlicher jemandes Überzeugung von Vorkommen einer in der Disposition von Vorschrift des Art. 254 § 1 StGB genannten Straftat zu erstatten, untersucht. Diese Frage als lebensnäher betrachtet die Verfasserin sicher dann, wenn die Totschlag Straftat ist,

---

nie spełnia zadania zwalczania przestępczości (por. L. Lernell: *Wykład prawa karnego, Część ogólna*, t. I, Warszawa 1969, s. 18). Publikacja niniejsza, poświęcona kwestiom dogmatycznym przepisu art. 254 k.k. w zakresie obowiązku zawiadomienia o zabójstwie, zagadnieniem podniesionym w powołanej tu wypowiedzi J. Śliwowskiego zajmować się nie będzie.

welche von der im Art. 254 StGB bestimmten Benachrichtigungspflicht erfasst wird, als wenn eine andere (politische) in der Disposition desselben Art. 254 StGB genannte strafbare Handlung solche Straftat wäre. Für den Fall solches Irrtums nimmt die Verfasserin die Konstruktion „unstrafbaren untauglichen Versuches" an.

Danach untersucht die Abhandlung die Formulierung des Art. 254 § 1 StGB, dass laut dieser Vorschrift die Nachricht, welche die zum Erteilen dem Strafverfolgungsorgan verpflichtete Person hat, ausschliesslich eine sichere „Straftat" betrifft, dagegen die Benachrichtigungspflicht die Elemente betrifft, die von dieser Vorschrift als „Tatsache der strafbaren Handlung", „Umstände seiner Begehung" sowie „Ort und Stelle, wo der Täter der Straftat sich befand oder befindet" bestimmt werden.

Zum Schluss wendet die Abhandlung ihre Aufmerksamkeit auf den ethischen Wert der strafgesetzlichen Androhung gegen die Unterlassung der Anzeige beim Strafverfolgungsorgan von den schwersten Verbrechen gegen das Menschenleben, welche die im Art. 148 § 1 und § 2 StGB bestimmten Straftaten sind.